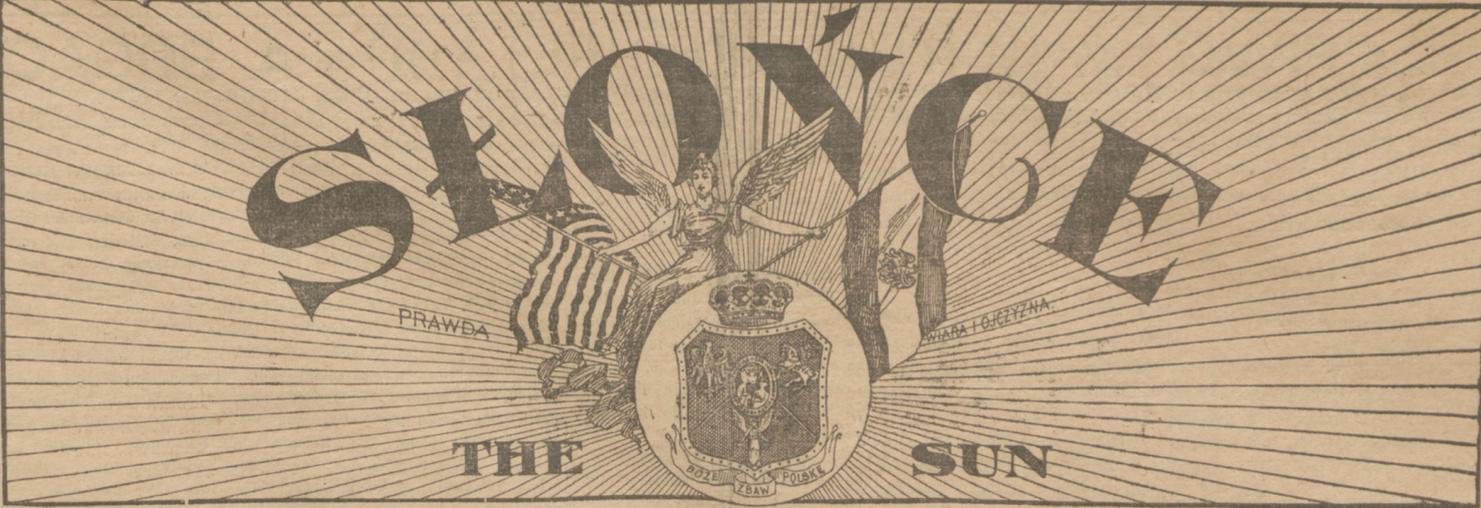


**THE POLISH WEEKLY**  
**ŚLONCE**  
 The Official Organ of the  
**POLISH UNION OF AMERICA**  
 A POLITICAL NEWSPAPER.  
 Has larger circulation throughout the United States, than all the other Polish Newspapers combined, and is an invaluable advertising medium.  
 PUBLISHED EVERY THURSDAY.  
 Subscription per annum \$1.00

**ADVERTISING RATES:**  
 SPACE WEEK NO. 3 MO'S 6 MO'S 1 YEAR  
 1 inch \$1.00 2.50 4.50 8.00 15.00  
 2 inch 1.00 2.75 4.25 7.50 13.00  
 3 inch 2.00 5.50 8.00 14.00 25.00  
 4 inch 4.00 11.00 16.00 28.00 50.00  
 5 inch 7.00 20.00 30.00 50.00 100.00

Business at Special Notice 10c per line.  
 All communications to be addressed to:  
**GEORGE MIRSKI,**  
 PUBLISHER & CHIEF EDITOR,  
 996 Iglehart st. St. Paul, Minn.



**TRODNIE POLSKI**  
**ŚLONCE**  
 Urzędowy Organ  
**UNII POLSKIEJ W AMERYCE**  
 PISMO POLITYCZNE.

**PRENUMERATA WYNOŚI:**  
 W Stanach Zjed. i Kanadzie rocznie \$1.00  
 " " " półrocznie 50c  
 W Europie rocznie \$2.00  
 " " " półrocznie \$1.00

Prenumerata musi być opłaconą a góry.  
 Listy w pieniądzu i przekazy pieniężne za prenumeratę i ogłoszenia (Money Orders), oraz wszelkie korespondencje, uprasza się nadsyłać do Redakcji.

**ŚLONCA**  
**JERZY MIRSKI,**  
 996 Iglehart st. St. Paul, Minn.

No. 42. St. Paul, Minn., Czwartek dnia 19-go Października, 1899 roku. Rok IV.

**ŚPIEWY HISTORYCZNE z roku 1830.**

W dając, że w naszym powstaniu lud będzie fajdaków sądził,  
 Lucypra w swem mieżkaniu  
 Dla każdego dar przyrzędił:  
 Nonosilcoe, co smienie  
 Co dzień głusz i alombikiem,  
 Dlaściad miś na wytrzeźwienie  
 Witrjolu z arsenikiem,  
 Lubowicki, cyny w zaszczyty,  
 Wierny sługa najezdniców,  
 Miał urządzić karmelity—  
 Dla piekielnych buntowników.

Różniński, szuler z szulerów,  
 Złodziej, szpieg obcej potęgi,  
 Miał dostać do swych orderów  
 Bat kosački zamast watęgi.

Jurgaszko, za niecuę wdaj  
 Szubiecicy stryk na szyję,  
 Knut sybirski zamiast szpady  
 Zamiast akseikantów — kije.

Dalej Makrot et cetera,  
 Cały rój donosicielei,  
 Pod nogami lucypra  
 Miły dziegieć złopać mieli.

Szymanowski, (między wami)  
 Tak skrewił, że go i piekło  
 Urzędowienie się wyrzekło —  
 Miał więc błagać się za drzwiami.

Lecz próżne przygotowania  
 Piekielna władza robita,  
 Bo stolica w dzień powstania —  
 Nie wstrząsnęła szpiegów zgładziła.  
 WETERAN.

**O potrzebie połączenia się.**

„Główną przyczyną jest wiara  
 w nieboska, a iglicę magnesową jest  
 miłość Ojczyzny.”  
 (A. Mickiewicz).

Jesteśmy wielkim narodem.  
 Mamy za sobą dziesięć wieków  
 olbrzymiej sławnej, pomnikowej  
 przeszłości. Mamy przed sobą  
 nadzieję, świetnej przyszłości.  
 Tysiąc lat jak głos i miecz  
 narodu polskiego, przeważnie  
 ciężył na szali losów całego  
 świata, od stu lat dopiero, jak  
 Ojczyzna nasza rozdartą została  
 na ćwierci, wymażaną z pośrodku  
 żyjących i pochowaną do grobu.  
 Ale Ojczyzna nasza żyje, choć  
 złożona do grobu, nie umarła,  
 ale pozbawiona swobody i  
 wolności spoczywa w śnie  
 letargicznym, przez przemoc i  
 despotyzm okuta w kajdany!...

Kto zbudzi naszą Matkę z tego  
 snu ciężkiego, wiek cały  
 trwającego? Kto odwali pływę  
 grobową? By pomódz do  
 zmartwychwstania naszej  
 ukochanej Ojczyzny? Kto potarga  
 owe krwawe okowy, które  
 przykuwają naszą matkę do  
 grobu i czynią ją bezsilną do  
 powstania?

Otóż nam Polakom nie potrzeba  
 obcej pomocy. Dwa dziesiąta  
 kilka milionów naszego  
 narodu, jestto potęga olbrzymia,  
 która ożywna pololitym  
 duchem patryotyzmu, synowskiej  
 i bratniej miłości, potrafilaby  
 stawić czoło—zjed-

noczonej potędze, owych trzech  
 szatanów, którzy zrobowali  
 naszą Ojczyznę. A ponieważ  
 przy nas jest Bóg i sprawiedli-  
 wość, a ponieważ za nami  
 stuletnia niewola, wiek, cierpię-  
 ni, męczeństwa i rozpacz, przeto  
 należy nam się słusna nagroda i  
 miłosierdzie Boże, a więc z nami  
 przyszłoby niewątpliwe zwycięstwo.  
 Wiermy niezłomnie, że jeżeli  
 złączy nas wszystkich miłość  
 bratnia i Ojczyzny — z wiarą  
 w Wszehmocnego Boga, to Bóg  
 okaże nam miłosierdzie i nasza  
 jedność, nasza siła połączona,  
 da nam bezwarunkowe zwycięz-  
 two nad Niemcem i Moskalą i  
 nasza ukochana Ojczyzna  
 zmartwych powstanie!

Trzy razy nasz orzeł biały  
 zrywał się do lotu, trzykrotnie  
 Ojczyzna ukochana usiłowała  
 powstać z grobu, i za każdym  
 razem odniosła by zupełne  
 zwycięstwo, odzyskałaby nie-  
 podległość, gdyby nasz naród  
 działał jednomyślnie, zgodnie,  
 z miłością bratnią i miłością  
 Ojczyzny. Brak jedności, brak  
 miłości bratniej i brak wiary,  
 stawał nieprzebyte zapy, do  
 zwycięstwa, do wolności!

Ostatnie nasze powstanie z 1830  
 r. dało nam zbyt wymowne  
 dowody, że brak jedności,  
 brak poświęcenia i miłości  
 Ojczyzny w całym narodzie,  
 przyczynił się do naszego  
 upadku, do pograżenia Polski  
 w jeszcze większą przepaść  
 — niedoli, mąk i katuszy.

Polacy złączeni duchowo i  
 cielesnie, mogą stanowić wielką  
 potęgę, z którą inne Państwa  
 będą się liczyć musiały, aż w  
 końcu muszą ustąpić naszej  
 sile i dać nam swobodę. Wszelkie  
 narody składają się z jednostek.  
 Jeśli przeto jednostki będą  
 się łączyć w braterskie groma-  
 dy, jeżeli będą popierać się  
 wzajemnie, czy to na polu  
 przemysłu, handlu, już to ma-  
 terjalnie, już to duchowo, jeśli  
 będą jedni drugich miłować,  
 uważać za braci, wówczas  
 potrafimy osiągnąć ową siłę  
 potrzebną nam do niepodleg-  
 łości i nam samym będzie się  
 lepiej działo. Prawie wszystkie  
 inne narody, które emigrowały  
 do Ameryki, nawet stojący  
 niżej pod względem ukształce-  
 nia i inteligencji, stoją o wiele  
 wyżej od naszych Polaków  
 materialnie i w znaczeniu, albo-  
 wiem popierają się wzajemnie  
 uważają się za braci. A po-  
 laków za ich kłótnie, za ich  
 spory, separatyzm, wszyscy  
 lekceważą i pogardzają — mo-  
 że słusznie, gdyż Polacy za-  
 miast być między sobą przy-

jaciołmi, są zazwyczaj wroga-  
 mi, zamiast sobie pomagać,  
 kopią dolki pomiędzy sobą. A  
 więc dla tego niemamy  
 znaczenia wśród swoich, nie-  
 mamy znaczenia wśród obco-  
 narodowców. Powinniśmy raz  
 przecie zrozumieć, że w jed-  
 ności i bratniej miłości jest  
 nasza przyszłość, nasz byt i  
 znaczenie.

**UWAGI.**

Pan Barszczewski od Zgody,  
 we wszystkich swych artyku-  
 łach, stara się udowodnić, iż  
 ten tylko z Polaków jest  
 prawdziwym patryotą, kto na-  
 leży do Związku Narodowego  
 Polskiego, że wszyscy inni  
 Polacy, nie zasługują nawet  
 na miano Polaków, ale wszyscy  
 są zdrętwiałymi, juszczurczem  
 i skorpiami, krwióżercami  
 i sępami etc.

Zapytujemy tego Pana od  
 Zgody, co dotąd uczynił do-  
 brego Związek Narodowy  
 Polski — czy to dla Ojczyzny  
 — czy też dla Polaków w Ameryce?  
 O ile wiemy to nie!... Że  
 pobudował Dom Związkowy,  
 to uczynił dobrze dla kilku  
 osobistości z Chicago, mają-  
 jących przez to stałe utrzymanie,  
 ale nie dla Ojczyzny ani  
 narodowości.

Przeciwnie—przez wybudowanie  
 owego Domu, więzionem zostało  
 na wieczne czasy kilkadziesiąt  
 tysięcy dol, których nigdy na  
 cele Ojczyzny nie możnaby  
 obrócić, choćby Ojczyzna  
 najbardziej potrzebowała  
 pomocy materialnej. Że wiele  
 krzyczą na mitingach, na ob-  
 chodach i w swym pustym  
 dzwonie—Zgodzie—o swym  
 patryotyzmie, o swych celach  
 narodowych, to tylko dowodzi,  
 że są humbugierami. A przys-  
 łowie mówi, że która krowa  
 bardzo ryczy, to mało mleka  
 daje, to można zastosować do  
 prowodyrów Związkowych i  
 Redaktora Zgody.

Że patryotyzm ich jest fałszywy,  
 to można widzieć z ich zacię-  
 tości przeciwko duchowieństwu,  
 obozowi konserwatywnemu,  
 przeciwko tak nazwanym  
 przez nich klerykaliom. A  
 przecież to są także bracia—  
 Polacy?

Numer okazywy „Dziennika  
 Narodowego” już się ukazał,  
 w którym widzimy mnóstwo  
 własnej chwally, a prawie  
 nic prawdziwie narodowego,  
 prawdziwie polskiego.

Ów Dziennik Narodowy,  
 widocznie ma starać się, aby  
 rozszerzył Związek Narodowy,  
 a więc powinien nazywać

się „Dziennik Związkowy”, a  
 nie „Narodowy” — jeśli nie  
 pracuje dla dobra ogółu pol-  
 onij.

Na pierwszej stronie owego  
 Dziennika, widocznie od zar-  
 zędców znajdujemy taką u-  
 wagę: „Mamy wszakże nadzieję,  
 że najdalej do połowy przy-  
 szłego miesiąca Dziennik Na-  
 rodowy będzie się stale ukazy-  
 wał”. A więc to znaczy, że po  
 tym czasie ów Dziennik klapnie  
 i przestanie wychodzić. Po  
 cóż to było tyle hałasować z  
 tym „Dziennikiem”, kiedy od  
 połowy listopada ma już nie  
 wychodzić wcale?

Nie możemy pominąć mi-  
 czeniem dwóch arcydzieł, jakie  
 odnaleźliśmy w owym „Dzienniku  
 Narodowym”. Arcydziała owe  
 są wytworem bujnej fantazy  
 Imc. p. F. H. Jabłońskiego.

1. „Iszkarioty” zapewne  
 chciał napisać „Iskarioci”,  
 (a może to omyłka zecera?).  
 A więc w tym arcydziele „Isz-  
 karioty” zaczyna tak: „Zgrze-  
 szylem: wydałem krew sprawie-  
 dliwą. Judasz Iszkariot” — i  
 podpisuje się: „F. H. Jabłoński”.  
 Z tego artykułu można wyciągnąć  
 bardzo logiczny wniosek,  
 że ów „Judasz Iszkariot” jest  
 p. F. H. Jabłoński? — Co do  
 treści owego artykułu—to  
 darujemy — mu życie.

2. „Nędzarz” owe drugie  
 arcydzieło ma być „Nowelką  
 oryginalną”. Ale ktoś wy-  
 rzucił figla p. Jabłońskiemu,  
 gdyż za jego oryginalną  
 nowelką pomieścił zaraz „Dym”  
 nowelkę utalentowanej autorki  
 p. M. Konopnickiej. Z czego  
 każdy, kto umie czytać, prze-  
 konać się może, iż obie te  
 nowelki są do siebie tak podobne,  
 pod względem stylu, wyrażenia,  
 poglądu, etc. jakby to były  
 siostry bliźniaczki, a ponieważ  
 nie podobna przypuszczać,  
 aby p. Konopnicka wzorowała  
 się na nowelce oryginalnej  
 p. Jabłońskiego, przeto nie  
 ulega wątpliwości, że p.  
 Jabłoński plód swej fantazy  
 ustroił w szaty nowelkowe  
 p. Konopnickiej. To jest  
 zewnętrzna strona nowelki.  
 Co zaś do strony wewnętrznej,  
 to wielu rzeczy nie możemy  
 zrozumieć, np. jaka to była  
 „bizantyńska szkoła”? lub jak  
 może falować pierś „okrut-  
 nie”? lub rysy „stwardnieć”?  
 Pyszna jest w tej nowelce  
 rozmowa bohatera z tej nowelki,  
 jakiegoś nawpół szaleńca  
 z Chrystusem. Ów szaleniec  
 pyta:

„— Panie, cóż ja uczyniłem,  
 że mnie los tak srogo prze-  
 sła duży?”

A Chrystus odpowiada:  
 — Ażali ty jeden cierpisz?  
 odpuść tym, którzy ci złe  
 uczynili, a znajdziesz spokój.”

Ale ów człowiek szaleniec,  
 pelen nienawiści do ludzi —  
 odbiera sobie życie i podług  
 pojęcia p. Jabłońskiego, za  
 ten czyn zbrodniczy, za jego  
 nienawiść do ludzi—otaczają  
 go chóry anielskie i biorą go  
 z sobą do nieba—, bo on  
 cierpił wiele i kochał.”

Ale kończy się pysznie  
 ową nowelką: „Oto nędzarz...  
 F. H. Jabłoński”.

Z tego wnosić możemy, że  
 owym nędzarzem jest p. F.  
 H. Jabłoński i że wkrótce  
 ma zamiar odebrać sobie  
 życie i pójść z chórami  
 anielskimi do nieba. O!  
 błogosławiona fantazy  
 naiwności!

Dowiadujemy się z pewnego  
 źródła, że „Gazeta Pitts-  
 burgska” czerpie swoje sub-  
 sydia od prezbiteryanów,  
 a zabójcze antykatolickie  
 artykuły pisują do owej  
 gazetki dwaj przesławni  
 żydowcy — jeden ten od  
 Reformy, a drugi Grojse  
 Doktor. Obecnie nie  
 dziwimy się teraz owej  
 zjadliwości tego szpargała,  
 na wszystko co technie  
 prawdziwą wiarą Rzymsko-  
 Katolickiego kościoła i  
 prawdziwego patryotyzmu.  
 Niedługo zobaczymy,  
 iż owa gazetka gdy wyschnie  
 pomoc Husytów, zacznie  
 wychwalać Mojżesza i  
 stary testament po nad  
 biblię i wszelkie nauki,  
 a ma już pod ręką dwóch  
 Apostołów od Starego  
 Zakonu.

Na wszelkie osobiste napa-  
 ści ulicznikowskiego Echa,  
 Warty, Reformy, Gazety  
 Pittsburgskiej, odpowiadać  
 nie będziemy. Wszelka  
 odpowiedź takim ścierkom  
 nam by ubliżała. Człowiek,  
 chodzący po błocie, nieraz  
 się musi powalać, a jednak  
 na błoto gniewać się nie  
 może. Nieraz psychekają  
 na porządnym ludziku, a  
 jednak nikt sobie z tego  
 nic nie robi, gdyż na to są  
 psy aby szczekały. Lecz  
 gdy który pies za blisko  
 napada i chce ugryźć, to go  
 się bije kijem, niech to  
 sobie zapamięta p. Olszewski  
 od idiotyzmu „Echa”.

Zadziwia nas jedna tylko  
 okoliczność, iż niektórzy  
 katolicy kapłani nie obawiają  
 się pobrudzenia, kładąc  
 swoje nazwisko w owym  
 potwarczym „Echu”. Ale  
 wiedząc o tem, że paru  
 księży pragnęło

mieć gazetę w Buffalo, która  
 by ciągle napadała na księdza  
 Pitassa, to i nie dziwi nas,  
 że niektórzy księża popierają  
 Echo.

**Ostatnie Telegramy.**

Cape Town, Afryka, Paźdz. 15.—  
 Wojna Boerów z Anglią jest  
 faktem dokonanym. Boerowie  
 zajęli miasto Newcastle.  
 Boerowie przecięli komunikację  
 kolejową do Belmonta.  
 Niemiecki konsul ogłosił  
 proklamację o neutralności  
 Niemiec w wojnie Boerów  
 z Anglią.

Londyn, Październik 16.—  
 Flaga Boerów powiewa w  
 mieście Newcastle. Boerowie  
 zajęli drugie miasto Natal.  
 Szczęście sprzyja Boerom  
 w pierwszych krokach  
 wojennych.

Kapstat, 14. Października.—  
 Po ciągu opanowanym, wysłany  
 zład do Mafeking, na którym  
 znajdowały się dwie  
 siedmiofuntowe armaty,  
 wykoleił się pod Kraipan  
 ponieważ z toru kolejowego  
 usunęto szyny. Boerzy  
 ostrzeliwali pociąg  
 artyleryjski i wzięli  
 wszystkich, którzy się  
 w nim znajdowali, do  
 niewoli. Tylko maszyni-  
 ście udało się zbiec. 15  
 angielskich żołnierzy  
 zginęło. Boerowie  
 posuwają się naprzód  
 w kierunku Maribago,  
 40 mil na południe od  
 Mafeking. Pułkownik  
 Boden Powell dostaje się  
 w ten sposób w dwa  
 ognie, co tym bardziej  
 dla niego jest przykre,  
 ponieważ nieprzyjaciel  
 przeważył komunikację  
 telegraficzną.

Madryt, 15. Października.—  
 W Barcelonie wybuchły  
 już rozruchy. Lud  
 wyjada okrzyki: „Niech  
 żyje wolna Katalonia!”  
 i bombarduje kamieniami  
 gmachy publiczne.

Liverpool, 14. Października.—  
 Przybyły z Afryki  
 południowej parowiec  
 „Niger” przywiózł  
 wiadomość, że porucznik  
 niemiecki Giese i kupiec  
 Lohmeyer udali się na  
 czele niemieckiego wojska  
 nad rzekę Cross, dla  
 atakowania tam  
 powstania murzynów.  
 Oddział ten  
 walnął w zasadzkę.  
 Giese i Lohmeyer  
 zostali zamordowani  
 wraz ze swoimi  
 towarzyszami. Murzyni  
 zrabowali następnie  
 niemieckie fabryki,  
 pomordowali rodziny  
 białych robotników  
 i przešli przez  
 rzekę Cross, chroniąc  
 się na terytorium  
 angielskie. Poślano  
 wiadomość o rzezi  
 Niemców do Kamerunu.

Na bolenderskiej wyspie  
 Ceram utraciło życie  
 skutkiem silnego  
 trzęsienia ziemi 4,000  
 ludzi. Donoszą o  
 tem z Batawii na  
 wyspie Jawa.

Ottawa, Ont., 14. Października.  
 Postanowiono wysłać  
 1000 wojska na pomoc  
 Anglii, w wojnie w  
 Afryce południowej.  
 Rząd angielski  
 wymagał tylko  
 przystania 500  
 ludzi. Wojsko  
 kanadyjskie nie  
 będzie stanowiło  
 osobnego korpusu,  
 lecz wejdzie w  
 skład różnych  
 pułków wojska  
 angielskiego.

Polacy i Węgrzy  
 zawlekli w Christening,  
 Ill., pobili się z sobą,  
 skutkiem czego  
 węgier, Stefan Ros-  
 kie został zabiły,  
 kilku z walczących  
 oległo raniono.  
 Uczestników  
 walki aresztowano.

**SPRAWY UNIJNE.**

Pośmiertne, w sumie \$750 po  
 śp. ka. R. Guzowskiemu,  
 członku Stowa  
 rzyzenia księży, No. 6  
 Unii Polskiej w Ameryce,  
 jako egzekutor  
 testamentu tegoż  
 śp. ka. Gurowskiego,  
 od pana J. Jarosy, kasjera  
 Unii Polskiej, w  
 zupełności odebra-  
 łem, z odbioru  
 niniejszym kwituję  
 i załączam  
 serdeczne Bóg  
 zapłać dla  
 całej Unii  
 Polskiej.  
 Ks. J. Pacholaki, z  
 Winowy.

BUFFALO, N. Y., 14. Paźdz. 1899.  
 Zawiadaniem  
 członków Towarzystwa  
 Przemienienia Pańskiego,  
 No. 37 Unii P. w A.,  
 iż posiedzenie  
 miesięczne odbędzie  
 się w Niedzielę,  
 dnia 22. Października,  
 o godz. w  
 pół do drugiej  
 po południu,  
 w sali parafialnej  
 przy kościele  
 Przemienienia  
 Pańskiego w  
 Buffalo, N. Y.  
 Członkowie,  
 chcący wstąpić do  
 naszego Tow.,  
 z niskim  
 wstępem,  
 niechaj  
 raczą przybyć  
 na to  
 posiedzenie.  
 Z  
 Bratnim  
 pozdrowieniem,  
 M. Witkowski,  
 sekretarz.

BUFFALO, N. Y. 13. Paźdz. 1899.  
 Zawiadaniem  
 członków Towarzystwa  
 Walentego, No. 31  
 Unii Pol. w Am.,  
 iż posiedzenie  
 odbędzie się  
 we Wtorek,  
 d. 24. paźdz.,  
 o godz. w  
 pół do ósmej  
 wieczorem,  
 w starej  
 sali szkolnej,  
 w parafii  
 św. Stanisława  
 B. i M.  
 Obecność  
 wszystkich  
 członków  
 jest  
 pożądaną.  
 Kto by  
 sobie  
 życzył z  
 braćmi  
 Polakami  
 wstąpić do  
 tego  
 Towarzystwa,  
 niechaj  
 zgłosi na  
 to  
 posiedzenie.  
 Wstęp  
 obecnie  
 jest  
 bardzo  
 mały.

Z  
 bratnim  
 pozdrowieniem,  
 Fr. Grzybowski,  
 prezes;  
 M. Gróblewski,  
 sekretarz.

**OD WYDAWNICTWA.**

Z powodu  
 przeprowadzki  
 „Śłońce”  
 w  
 przyszłym  
 tygodniu  
 nie  
 wyjdzie.  
 Upraszamy  
 Szanownych  
 Czytelników  
 o  
 cierpliw-  
 wość,  
 co  
 do  
 małej  
 zwłoki  
 w  
 wydawnictwie,  
 za  
 to  
 w  
 przy-  
 szłości  
 obiecujemy,  
 iż  
 „Śłońce”  
 będzie  
 wy-  
 chodzić  
 regularnie  
 i  
 zyska  
 wiele  
 na  
 treści.

PREZENTUJE  
 WYKWAŁA WZDROŻENIE NARÓDÓW ŚWIATA  
 NA  
**REUMATYZM**  
 NEURALGIE i podobne  
 wyzwalany na podstawie  
 NIEMIECKICH  
 PRAW KOLEJOWYCH  
 sławny DR. RIETHE  
**KOTWICZY**  
**PAIN EXPELLER**  
 NIE MA NIC LEPSZEGO! Prawdziwy ty-  
 tuł „KOTWICZY” ma naszą ochronę  
 F. A. Richter & Co., 213 Pearl St., New York  
**31 MEDALI ZŁOTYCH i Innych**  
 Wszelkie fabryki  
 18 1/2 50c. Używaj go i płacaj  
 najtaniej! lekarze, władze  
 ciele akademii, apotec-  
 szych, duchowali  
 insal.  
 F. A. Richter & Co., 213 Pearl St.,  
 DRA RICHTERA  
 KOTWICZY (STOMAKI), najlepszym środ-  
 kiem na kolki i niestrawność, choroby żołądka.

PIJCIE • PIWO • Z HURTOWNEGO SKŁADU • A. BOGACKIEGO

PIWO WYBOROWE WYRABIANE Z CZYSTEGO CZESKIEGO CHMIELU I SŁODU. SKŁAD PIWA & SALOON ZNAJDUJE SIĘ POD NR. 1027 SMITH—RÓG LOVEJOY—BUFFALO, N. Y.

ZARZĄD UNII POLSKIEJ W AMERYCIE.

- M. JUNTROWSKI, Prezydent—249 Lovejoy ul. Buffalo, N. Y.
W. KOPCZYŃSKI, Wice-prezydent — Hudson, Lawrence Co., Pa.
J. MAJER, Kapelan—241 Charles ul., Saint Paul, Minn.
F. FLACZEK, Wice-Kapelan — Stanislaus and Reiber ave., Buffalo, N. Y.

Rząd Administracyjny:

- K. KUCZYŃSKI, Przewodniczący—630 Elifelt ulica, St. Paul, Minn.
ZACORRRI, Sekretarz Generalny—267 Lafond ulica, St. Paul, Minn.
A. OKONIEWSKI, Wice-sekretarz.
J. ZYF JAROSZ, Kasyer.

Opiekunowie Kasy:

- Stanisław Kowalski,
W. Konieczny, B. Niestalewski.

Każdy członek należący do Unii Polkiej w Ameryce, opłaca miesięcznie wraz z kapitałem następujący obrotowy:

- Od 15 do 30 lat - - - - - 75c
Od 30 do 40 lat - - - - - 1.00
Od 40 do 45 lat - - - - - 1.25
Od 45 do 50 lat - - - - - 1.50

W tem mieście się zapłata za organ Unii—więcej nie ma żadnych innych opłat.

Uprawnionymi Agentami i Kolektorami "Słońca" są Panowie:

- W MINNEAPOLIS, ST. PAUL, oraz w całym stanie Minnesota jest AUG. ZIMMERMAN & CO., mający swój office pn. 408 Nicollet ave. Revere Building, Minneapolis, Minn.
Na Minneapolis, Wisconsin i Minnesota — p. Roman Alexander.
Na St. Paul i okolice—S. Bartoszewicz.
Na Buffalo Depew i cały stan Now York — Ignacy Kotlarski, zamieszkały w Buffalo, N. Y. pod numerem 1027 Smith ul.
W Independence, Arcadia, Dodge i całym stanie Wisconsin—P. C. Skroch, w Independence, Wisconsin.
Na całą North Dakotę i Vermont, Minn.—Hibner & Edgely, N. Dakota.
Na całą Pennsylvania New Jersey — Frank Aelst z Old Forge, Lackawanna Co.
W Little Falls, Minn., na całą Minnesota, oraz Dakotę — p. Wincenty Januszewski.
Na cały stan Minnesota North i South Dakota p. Franciszek Ronkowski.
W North Prairie, Minn.—Jan Klingner.
W Brownville, Minn.—Benjamin Borgest.

Wszelkie tych panów pokwitowania z odbioru należącej im opłaty i ogłoszenia będą przez nas jako legalne zaakceptowane.

All our Agents are authorized to collect all dues and subscription for our paper and all receipts will be acknowledged by us. — GOSNANS MESSKI, Publisher and Proprietor.

TELEGRAMY.

Neapol, 10. Października. — W prowincji Salerno padały ulewne deszcze, które spowodowały wylew rzek. 40 ludzi utopiło się. Niektóre wioski i fabryki zostały zniszczone. Szkody materialne są bardzo dotkliwe. Rząd wysłał wojsko do dotkniętych powodzią obwodów, aby niosło pomoc nieszczęśliwym.

Londyn, 10. Października. Rząd nie przestaje wysłać wojska do Afryki, lecz nie chce przedsięwziąć kroków zaczepnych, ponieważ obawia się, że parlament zgani jego politykę w sprawie Transwaalu. Depesze z kolonii Przylądka nie przynoszą nic nowego. Rząd zawiera kontrakty z dostawcami żywności, które zobowiązują obie strony na przeciąg czasu 8 miesięcy.

Manila, 10. Października. Silny oddział powstańców ukazał się w pobliżu kościoła La Loma, w odległości czterech mil od środka miasta i rozpoczął ogień. Kule przebijały płótno namiotów i nasze wojsko schroniło się za skałce. Strzelano do siebie przez godzinę na odległość 1,200 jardów. Dopiero ogień armatni zmusił powstańców do odwrotu.

General Schwan postępuje naprzód w kierunku San Francisco de Malabon. Powstańcy cofają się wolno. Straty nie poniesiono dotychczas żadnej. San Francisco stało nową główną twierdzą Filipińczyków w prowincji Cavite. Mają tam podobno skoncentrowane wojsko w sile 5,000 ludzi.

Lizbona, 10. Października. Portugalia zawarła tajne przemyślenie z...

czepno odporne z Anglią, które zobowiązuje rząd portugalski do przestrzegania w Afryce południowej ścisłej neutralności.

Na okrętach „Newport” i „Pennsylvania” wróciła do San Francisco nowa partya ochotników, którzy walczyli na Filipinach.

Londyn, 9. Października. Rząd zdaje się nie troszczyć o rezultat toczących się układów, gdyż rozwija działalność, jak gdyby wojna była niemożliwa. Zmobilizowano rezerwy armii i zwołano równocześnie parlament. 24 okręty transportowe czynią ostatnie przygotowania do odejścia do Afryki z wojskiem, liczącym 25,000 ludzi.

Dwa opancerzone pociągi kolejowy przywoziły do Mafeking bomby wybuchowe. Boerzy stoją w odległości 8 mil od tego miasta. Anglicy mają się na ostrożności i wysyłają patrole tuż przed linie nieprzyjaciół.

General Joubert, naczelny wódz Boerów, został zastąpiony przez generała Viljoen zdeklarowanego nieprzyjaciela Anglików. Zarządzenia Jouberta w sprawach wojennych nie podobały się oficerom wojska rzeczypospolitej transwaalskiej.

Novelata, Luzon. — General Schwan wyruszył na czele 13 i części 14 półki piechoty, dwóch eswadronów konnicy i jednej baterji, z Bacoor i posunął się naprzód. Spędziwszy nieprzyjaciół, zastępujących mu drogę, zajął miasta Cavite, Viejo i Novelata. Amerykanie stracili w rannych 10 osób, w tej liczbie 3 oficerów. Straty nieprzyjaciół nieznanne. Pod Novelatą Filipińczycy bronili się mężnie. Okręty wojenne wspierały ruchy naszych wojsk. Ostrzeliwały przez godzinę Novelatę i Santa Cruz.

Manila. — General Schwan posuwa się w dalszym ciągu naprzód, w kierunku San Francisco de Malabon. Po słabym oporze ze strony Filipińczyków zajął Rosaria.

Berlin — Baron Zedlitz, prezes wydziału handlu morskiego, podał się do dymisji na żądanie ministra. Był przeciwnikiem projektu kanałowego.

Proces przeciw członkom klubu „niewinnych” bierze obrót niespodziewany. Świadczenie udowodniło przed sądem, że komisarz kryminalny Manteufel wyczął im notatki ze wskazówkami, jak mają zeznawać i nakłonił reporterów gazet do opisywania w gazetach zdarzeń, które nigdy nie miały miejsca. obrońcy oskarżonych zastrzegali się, że wniosą przeciw postępowaniu Manteuffla zażalenie do wyższej władzy.

Dublin. — Lord mayor, Daniel Fallon, szedł na czele pochodu, który podążał na grób Parnella. Na cmentarzu zebrały się tłumy publiczności, które manifestowały swą niechęć przeciw rządowi sykanierom i pomrukiwaniem. Wypowiedziano mowę na korzyść Boerów i wydawano głośne okrzyki na cześć Kruegera.

Rzym. — Papież wystosował ponowny list do królowej Wiktorji, upraszając ją, aby w interesie ludzkości nie dopuściła do wybuchu wojny w południowej Afryce. Królowa w odpowiedzi wyraziła swój żal z powodu, że nie posiada prawa wpływania bezpośrednio na uchwały angielskich ministrów.

Mafeking. — Anglicy są tutaj przygotowani na wybuch wojny. Żołnierze śpią z bronią przy boku.

Placówki zostały zdwojone. Zachodzi obawa, że Boerowie napadną na miasto. Na wałach ustawiono działła maszynowe. Kobiety zgłosiły się z gotowością pełnienia służby ambulansej.

Pretoria. — Wódz naczelny Joubert wydał rozkaz do wszystkich oddziałów wojska, ażeby byli gotowi do natychmiastowego wymarszu.

Londyn. — Lord Salisbury i książkę Walii przybyli do Londynu. W piątek odbędzie się rada gabinetowa, na której ułożony zostanie plan prowadzenia wojny. Odpowiedź rządu na ultimatum Boerów łatwo przewidzieć. Brzmieć ona będzie odmownie. Wojna jest nieunikniona.

Anglia nabyła od Portugalji zatokę Delagoa, za cenę 40 milionów dolarów. Rozchodzi się wieść, że Anglia sformułowała swoje własne żądania i przesłała je Pretorji w formie ultimatum, które skrzyżowało się w drodze z notą rządu Transwaalu.

Manila. — Major Bell wybrał się na czele 120 ludzi z 36 pułku na zwiady, w kierunku Florida Blanco, odległego o 4 mile od Guagua. Spotkał się trzy razy z różnymi oddziałami Filipińczyków i za każdym razem zmusił ich do ucieczki. Zabrał przytem jednego porucznika i trzech szeregowców do niewoli.

Równocześnie z atakiem na linie naszych wojsk w pobliżu kościoła Luna, ostrzeliwali Filipińczycy nasze przednie stráže pod Caloccan, Deposito i Marquira. Powstańcy kręcąc się w małych oddziałach, liczących po 5 do 20 ludzi. Równocześnie zaburzania w Manili zmusza ją nasze wojsko do nadzwyczajnej czujności.

Wojsko generała Schwan wkroczyło do San Francisco de Malabon, nie natrafiając na opór ze strony powstańców.

Londyn. — Ultimatum przesłane przez Boerów uważają tu za wypowiedzenie wojny. Panuje tu wielki zapal i przekonanie, że zwycięstwa Anglii zostaną spełnione w sposób zadawalniający.

Strajk górników w Pana, Ill., zakończył się szczęśliwie. Trwał dwa lata. Zgodzono się na skalę 40 centów od tony i na uznanie unii. Radość w mieście ogromna.

23 wypadki żółtej febrj zameldowano w tych dniach w Key West. W New Orleans zachorowały dwie osoby.

W Pueblo, Colo., zamordowano na ulicy skarbnika miejskiego C.L. Fuuk. Zastrzelił go rabus.

Ocaliło mu życie.

„Jest ono dobrodzieństwem oierpiącej ludzkości” powiada p. Wm. Brazar, mieszkający p. n. 332 przy ul. Harvard w Youngstownu, Ohio, o Dra Piotra Gomozo. „Jeden z naszych obywateli leczony był dłuższy czas przez doktorów. Powiedzieli mu oni, że krew jego potrzebuje się w wodę i że jest bardzo zubożała. Doszło to do mej wiadomości, a ja, pokładając wiele ufności w Dra Piotra Gomozo, namówiłem go do zażywania tego lekarstwa. Stopniowo stawał się silniejszym, a dzisiaj jest w stanie zajmować się znowu swą pracą. Spotkałem go parę dni temu i zażyczyłem mu wiele zdrowia.”

Dra Piotra Gomozo posiada specyficzne własności działania na krew. Przekonanie się o tem skoro go użyjcie. Sprzedawane jest ludowi wprost przez właściciela, Dra. Peter Fahrney, 112—114 So. Hoyns ave., Chicago, Ill.

KORRESPONDENCYA.

Gaylord, Mich. 9 Paźdz. 1899 r. Dnia 8 b. m. miało Tow. P. Pułk Żółt. Ułanów pod opieką św. Mich. Arch., wielki niespodziankę, którą im wyprawił pan Józef Piwiński. Pobudował on nowy dom na farmie swojej i na poświęcenie tego domu, zaprosił ks. proboszcza K. Skorego i całe wyżej wymienione Towarzystwo, które się bawiło do późnej godziny wieczorem.

Za wspólnym porozumieniem zrobiono dobrowolną składkę, na mający się tu budować nowy polski kościół. Składka ta przyniosła \$33 i 45 c. Następujący panowie i panie ofiarowali jak następuje:

- T. Kuras, 1.00; J. Raca, 75c.; J. Canghlin, 5.00; F. Lasko, 50c.; T. Maćkowiak, 50c.; M. Szymański 25c.; A. Urban 1.00; M. Zechliński, 50c.; K. Kowalkowski, 1.00; St. Kierczyński, 25c.; W. Walczak, 1.00; J. Furiat, 25c.; Ks. K. Skory, 5.00; F. Krygiełka, 25c.; Ign. Kuras, 1.00; W. Nienartowicz 50c.; W. Furiat, 25c.; W. Gamka, 50c.; J. Duchowski, 50c.; Kat. Kuras, 1.00; J. Kuras, 1.00; A. Szymański, 1.00; J. Kondratowicz; 50c.; J. Tomaszewski, 25c.; J. Świtalski 25c.; Antonina Nienartowicz, 25c.; J. J. Borowiak, 50c.; F. Wojtkowiak, M. Nawrocki, 50c.; J. Rzepceki, 50c. Wal. Wojtkowiak, 50c.; K. Wojciechowski, 50c.; A. Wojtkowiak, 50c.; I. Fabiszewski, 1.00; Fr. Jasiński, 50c.; F. Dypczyński, 50c.; Konstancja Kondratowicz, 50c.; Kon. Dypczyńska, 50c.; Anna Nawrocka, 25c.; A. Sobieski, 25c.; Michalina Kuras, 50c.; Fr. Zechliński, 50c.; Katarzyna Lasko, 25c.; J. Maćkowiak, 20c.; Melchior Meller, 1.00.

Pan Piwiński wystawił najwspanialszy dom, jaki się tu w kolonii polskiej, w Gaylord znajduje; jest on dobrym polakiem katolikiem i prawdziwym patriotą. Całe Towarzystwo mu jest za to wdzięczne i życzyliby sobie jeszcze więcej takich miłych wieczorków w bratnim gronie. Przy tej sposobności muszą nadmienić o Unii Polskiej w Ameryce, że chociaż Unia Polska ma dość wrogów, to się jednak z każdym dniem pomnaża w liczbie członków, jak widać ze sprawozdania Sekretarza Unii Polskiej, a to zawdzięczyć można dobremu zarządowi, naszemu Wiel. kapłanowi i naszemu „Słońcu”. Tak samo i tutaj Unia Pol. rośnie jak grzyby po deszczu. Przed dwa lata nasze Tow. miało 14 członków, a dziś posiada 42 płatnych do Unii Polskiej, a do przyszłego sejmku, jeżeli tak dalej pójdzie jak obecnie, to będzie liczyło co najmniej 75 członków.

Towarzystwo nasze jest zadawalone z tego, że w tym roku sejmku nie będzie; bo sejmki pociągają duże koszty za sobą, a po drugie, po co sejmki robić, kiedy wszystko jest w dobrym porządku. Wogóle niepotrzeba mieć sejmów co dwa lata, gdyż to za przędko. Mamy wiele innych polskich Towarzystw i Organizacji, a tu są inne narodowości katolickie, którzyby chętnie wstąpili do nas, żebyśmy chcieli ich przyjąć.

Na końcu życząc wszystkim Organizacyom dobrego wzrostu, a Unii Polskiej do przyszłego sejmku, 500 nowych członków lub więcej. Z bratnim pozdrowieniem, Tomasz Kuras.

Wielki niespodziankę, którą im wyprawił pan Józef Piwiński. Pobudował on nowy dom na farmie swojej i na poświęcenie tego domu, zaprosił ks. proboszcza K. Skorego i całe wyżej wymienione Towarzystwo, które się bawiło do późnej godziny wieczorem.

Wielki niespodziankę, którą im wyprawił pan Józef Piwiński. Pobudował on nowy dom na farmie swojej i na poświęcenie tego domu, zaprosił ks. proboszcza K. Skorego i całe wyżej wymienione Towarzystwo, które się bawiło do późnej godziny wieczorem.

NOWINY Z POLSKI.

Z KROLESTWA. — Katastrofa w Łęczycy. — Pewnego dnia wieczorem rozległy się przeraźliwe okrzyki około miejscowości synagogi, a zarazem potem trąbki pożarne zaalarmowały straż ogniową ochotniczą. Choć nie było widać łuny pożarnej, jednakże kierując się nieustającymi krzykami, i niebezpiecznym tłumnie biegli do bóżnicy, gdzie przeważył straszny zamęt i dopiero po kilku chwilach

można było zorientować się, co było powodem alarmu. Z górnych piętr bóżnicy rozległy się rozdzielające dźwięki krzyki, wraz z jękami konania trąconych i duszonych kobiet, napróżno starających się wydobyć tylnym wyjściem, w którym połowa drzwi była zamknięta, z zewnątrz zaś tłum zagradzał wyjście, cisząc się ku krzyżacyom w bezrozumnym zamiarze niesienia im pomocy. Z frontowych drzwi tłumnie wydostawali się żydzi, spiesząc na drugą stronę dla niesienia pomocy, która była wprost niemożliwą i nawet usiłowania policyi, paraliżowane przez ciżbę, były zupełnie bezskuteczne. Nadszedł pędem straż ogniowa dopiero używszy siławkę, mogła przebić się z drabinami do okien nad tylną klatką schodową, przez które następnie wyniosła ofiary wypadku, z których 39 okazały się zaduszone na śmierć, 15 zaś jest ciężko chorych, począwszy z potamaniami żebrami, lub zwichniętymi kończynami. Przyczyną katastrofy było przewrócenie się lampki, przy której modliła się Numa Lewkowicz w ławce 181 nr. na lewym piętrze, poczem rozległ się okrzyk „gore” i wszystkie żydówki, znajdujące się na chórach pierwszego i drugiego piętra w panicznym przestachu rzuciły się do wyjścia na jedne wspólne schody, nie mogąc pomieścić podwójnej masy tłoczących się, które same sobą zabarykadowały schody i drzwi, a po zduszeniu i upadku pierwszych dalsze nie były w stanie przedostać się przez barykadę, a jednak panika nie dopuściła refleksji, ażeby odfugić się po prosta do chórów, co mogło znacznie zmniejszyć liczbę ofiar.

Nowa panorama. — Z Warszawy donoszą, że artysta malarz Jan Styka wraz z gronem kolegów rozpoczął malowanie nowego obrazu panoramicznego, mającego przedstawić „Męczeństwo pierwszych chrześcijan” ma być wykończoną w roku przyszłym.

Z PRUS.

Nibork. — W Białutach wybuchł dnia 14 z. m. ogień u Karola Zalewskiego i zniszczył dom mieszkalny. Od 14 sierpnia były w Białutach już 3 większe i 2 mniejsze pożary. Domyślają się, że jakaś zbrodnica ręka tu działa.

Toruń. — Na miesiąc więzienia skazała p. Jana Brejskiego izba kar na za rzekomą obrazę p. Grassmana, chociaż cały szereg świadków zeznał na korzyść oskarżonego. Sąd nie przychylił się do wywodów oskarżonego, tylko uwzględnił wnioski prokuratora i współoskarżyciela dyrektora sądu p. Graetmanna. P. Brejski wniesie rewizję.

Sąd ławniczy w Wąbrzyźnie skazał na tydzień więzienia malarza Bronisława Stańcówskiego, który wyraził się w pewnej restauracji, że Prusacy są łajdakami, bo zabrali ojczyznę Polską.

Mikołów. — Przy koście łki piorn raził i zabił wieśniaka Górnygo z Zarzyca w chwili, gdy wzięwszy kosę na ramię, chciał udać się do domu.

INOWROCŁAW.

Jednym z najdawniejszych miast Wielkopolskich jest Inowrocław. Już w wieku trzynastym panowali tu udzielni książęta mazowieccy linii kujawskiej, a Leszek Czarny (1275 r.), książę sieracki, pisał się także księciem w Inowrocławiu. Miasto to ustawicznie było w dawniejszych czasach wystawione na napady juz z Pomorza, już też Krzyżaków, którzy je dość często łupili. Tu też rozstrzygały się liczne zatargi i układy z zakonem krzyżackim, który w początkach wieku czternastego rozniósł pożogę wojny po całej prawie Wielkopolsce. Król Władystaw Łokietek odbiwszy rząd nad krajem dotąd podzielonym, wzywał kilkakrotnie Krzyżaków do Inowrocławia na

zgode. W r. 1321 uzyskał przeciwno nim od delegata papieskiego wyrok, ale napróżno, bo już roku 1339 zajęli Krzyżacy znowu Inowrocław. Król Kazimierz W., ustąpiwszy Krzyżakom, którzy młodemu królowi w początkach jego panowania bardzo dokuczali, traktatem kaliskim ziemie chełmińską i michałowską, złożył 23 lipca 1343r. zjazd w Inowrocławiu, ażeby ugodę z panami i prałatami wielkopolskimi ratyfikować. Zjechało się wówczas wielu biskupów i prałatów z całej ziemi Wielkopolskiej: z Poznania, z Kalisza. Wrocławia, który wówczas jeszcze należał do Polski, i z Brześcia kujawskiego. Kiedy inni dygnitarze królewscy podpisywali wspomniany traktat, oparł się temu jedynie biskupi i prałaci, nie mogąc przesięść na sobie, ażeby podpisaniami swymi mieli potwierdzić oderwanie dwóch najpiękniejszych ziem od ojczyzny i tak już skołataną. Wzbroniłi tedy przysięgi i złożyli tylko na piśmie poświadczenie, że byli tam przytomni. Zatargi z Krzyżakami nie ustawały, owszem gdy przyjechał do skutku unia Litwy z Koroną, poruszyli Krzyżacy wszystkie sprężyny, ażeby tę unią, która mogła być straszną zakonowi, rozsądzić jak najrychlejš. Gdy wszelkie rady i napominania z strony polskiej były nadaremne, zjechała do Inowrocławia młoda królowa Jadwiga r. 1386, i widząc uporczywość krzyżacką, wieszczym niejako duchem przepowiedziała tu upadek zakonowi, który też niedługo bo w r. 1410 za krzywdy Polce i Litwie wyrządzone krwawą pocięła kłęką przez jej męża na polach pod Grunwaldem. Podozas wojen krzyżackich w następujących czasach z Kazimierza Jagiellończyka został Inowrocław kilkakrotnie spalony, ale hojnością króla dzwigniony i uposażony. Odtąd w miarę wzrostu pomysłowości w kraju całym za szczęśliwych rządów Jagiellonów wzrastał Inowrocław w dobrobyt i zamocność, która upadła zaczęła dopiero po roku 1656, kiedy miasto bronione się zapalczywie przed Szwedami, zostało przez nich w perzynę obrócone. W roku 1772 dostało się po pierwszym podziale kraju pod rządów pruskich; w roku 1792 liczyło blisko półtora tysiąca mieszkańców, z których połowa była żydów.

Za polskich czasów był Inowrocław stolicą województwa. Jednym z ostatnich wojewodów inowrocławskich był słynny Jędrzej Zamojski, później kanclerz wielkokorony, autor ustawy konstytucyjnej, Województwo inowrocławskie dzieliło się na dwa powiaty: inowrocławski i bydgoski nadto należała do niego ziemia dobrzyńska.

Senatorów miało większych dwóch, to jest wojewodę i kasztelana inowrocławskiego, mniejszego jednego, kasztelana bydgoskiego. Posłów oberało czterech na sejm i dwóch deputowanych do trybunału. Po pierwszym zaburze części województwa z miastem Inowrocławiem przyłączoną została do Prus, druga pozostała przy kraju.

Dzisiaj Inowrocław jest miastem powiatowym, posiada sądownictwo i szkoły gimnazjalne. Wzrasta ono coraz bardziej z powodów tych samych, z jakich wiele innych miast w Księstwie naszym podnosi się zaczyna, w których ludność polska mniej zaradna i mniej w handlu i przemysle wykazatałona widocznie upada, podczas gdy ludność niemiecka pracą przemysłową bogaci się coraz bardziej i nieledwie z dniem każdym się powiększa.

Jednym z najstarszych kościołów w Wielkopolsce, jest kościół inowrocławski św. Mikołaja; w tym kościele ogłoszono wyrok przeciw Krzyżakom 10 lutego 1321 roku. Oprócz tego jest w Inowrocławiu starożytny kościół Franciszkanów, fundowany przez księcia kujawskich 1201 roku. Tu spoczywały zwłoki Wracisława, księcia pomorskiego, zmarłego 1271 roku. Po zniesieniu klasztorów rok 1809 kościół ten jak wiele innych został zamieniony na prywatną budowlę. Równie starożytny jest kościół Panny Maryi, po którym dzisiaj sterczą tylko ruiny.

S. E. OLSON CO., WIELKI SZTOR MINNEAPOLIS, MINN. Specjalna Wyprzedaż w Departamencie Męskich Ubrań po cenach tak niskich, że wielkie korzyści otrzymują kupujący. Ktokolwiek kupi sobie w Wielkim Sztorze OLSON'A ZIMOWE UBRANIE I OKRYCIE, to zaoszczędzi sobie bardzo wiele pieniędzy i kupi dobry towar. Piszcie do nas po sezonowe i zimowe katalogi Ubrań. Polacy nie władający językiem angielskim, niech się pytają o kierka E. F. Sklenar, który mówi po polsku. S. E. OLSON CO., MINNEAPOLIS, MINN.

Golden Grain Belt Beers PIWO DLA LUDU Czysty Słód pokarmowy. Minneapolis Brewing Co.





# PIJCIE HAMM'A WYBORNE SMACZNE PIWO

..CZYSZTE..

## NOWINY MIEJSCOWE.

\* W Czwartek rano przybył do St. Paul 13 Pułk ochotników z Minnesoty. Mieszkańcy miasta przyjmowali dzielnych wojaków powracających z Filipin z nadzwyczajnym entuzjazmem. Thumy zalegały Union Depo, dokąd przybyli żołnierze o 8 z rana, z kądem udali się na śniadanie do Auditorium. Około godziny w w do 11 powrócili napowrót żołnierze na Union Depot, gdzie przyjechał Prezydent McKinley. Prezydent z wagonu witał żołnierzy i tłum narodu, chusteczką i kapeluszem. Publiczność zgromadzona witała głowę naszego narodu z niezwykłą radością i sympatią. Okrzyk omwacyjnym nie było końca, aż pociąg z Prezydentem odjechał do Minneapolis.

Żołnierze 13 Minnescekiego pułku odbyli wielką paradę w Minneapolis w obecności Prezydenta jego szanownej małżonki, sekretarza Gage z żoną, sekretarza Long z żoną, gubernatora Lind, majora Gray i wielu innych dygnitarzy. Następnie wieczorem w Auditorium w St. Paul, Prezydent McKinley miał piękną powitalną mowę do 13 minnescekiego pułku i do St. Paulskich obywateli dziękując im za serdeczne przyjęcie.

Trzynasty pułk minnesceki przed stawia się znakomicie. Wszystko żołnierz jeden z drugiego znać śmiały, dzielny i odważny, trudności wojenne mało się uwidniały na ich licach, twarze ogorzałe tchną ce zuchwałą odwagą, nie dziwnego że we wszystkich spotkaniach są zwycięzcy.

\* D. 15 Października, o godzinie 5 po południu, trzy domy przy ulicy Minnehaha spłonęły ze szczytem, są to domy 436 i 438 własność Saula Inholma, Christa Schweitzera i I. A. Freeze. Szkoda wynosi przeszło \$6,500. 16 osób są bez dachu.

\* Kartofle i kapusta w Minnesocie nie bardzo udaly się naszym farmerom. Szczególniej kartofle nie wykopały w wielu miejscowościach, uległy wczesnym silnym przymrozkom i przemarzły, a kapusta nie obrodziła. Spodziewać się przeto należy, że kapusta i kartofle w St. Paul podrożeją.

\* Robotnicy w St. Paul i Minneapolis, nie mogą narzekać na brak pracy. O ile wiemy wszyscy mają zajęcie i dobre wynagrodzenie.

## GRAND OPERA TEATR.

W przyszłym tygodniu, począwszy od niedzieli dnia 22 Października, rozpoczą się przedstawienie wyborowej trupy wodewilowej Hopkina „Trans Oceanic Star Specialty Co.”

Ogólne podziwienie wywołują wszędzie przez latwania panny Marzella, przybyłej wprost z Europy z jej wytresowanymi ptaszkami, jak kakatusy, papugi, makawsy i kruki. Szczególniej dany i dzieci wpadają w zachwyt podczas tego przedstawienia.

3 Quintana, pantomina, z Wiedeńskiej Rounachera muzycznej hali, stanowi drugie zachwycające przedstawienie. Falke i Semon muzykalni komedianci, A. O. Duncan brzechomowca, Willis i Loretta odegrają dwoje trampingów. John T. Tierney m. m. ozny i komiczny śpiewak, prócz tego Max Milian i Shields, wyborni komedianci, a wreszcie znakomita trupa Morello w nadzwyczajnych produkcjach akrobatycznych na drucie i Anna Kenwick wyborna śpiewaczka i taneczka, etanowi w ogóle zachwycające przedstawienie, które warte jest widzenia.

## BACZNOŚĆ!

\$350 za wybornie położoną lotę na Case str. South, pomiędzy ulicą Mendota i Forest nadzwyczaj wielką rozległość 50x125 od frontu, wszystkie udogodnienia na ulicy wykończone. Ta lota kosztowała \$1,200, obecnie jest najtańszą na całym E. St. Pauli.

\$1.60 za loty na Hubbard i Ireland ul. 39½x132 od frontu, każda kosztowała \$600.

Jeden akier gruntu na Harvester Ave. \$400, kosztował \$1200.

40 lot na Joy, Orange, Hawthorne i Hyacinth ulic — Ceny od \$90 do \$135, każda z nich kosztowała po \$450.

37 lot na Geranium, Rose, Magnolia i Maryland ulic, pomiędzy Mendota i Forest. Wszystkie do godności uliczne w porządku. Cena \$135 do \$225. Każda z nich kosztowała po \$600.

Zamiast pnieć bezustannie wyso ki rent i nie mieć z tego, czyż nie lepiej mając trochę pieniędzy, kupić tanio lotę, pobudować własny dom i spłacać go w ratach niowiel kich, a z czasem przyjąć do swej własności.

Blizsza wiadomość w Chamber of Commerce buldg. Room 309 — róg 6ej i Robert u P. Joseph R. Weide.

Dr. Wm. H. Sigler.

Z ciężkiej słabości zostaliśmy szczęśliwie i umiejętnie wyleczeni, dlatego też polecamy naszym Rodakom Dr. Wm. H. Sigler we wszystkich przypadkach zastabnięcia, a jesteśmy pewni, że wszyscy będą zadowoleni i wyleczeni. Dr. Sigler przyjmuje chorych w swoim ofisie pn. 138 East 6th str. (naprzeciw hotelu Ryan). No. telefonu 592, mieszka zaś pn. 69 Summit Ave. Chorych przyjmuje w ofisie od godziny 10 do 1-ej i od 2 do 4ej.

## PAIN EXPELLER.

Co świat cały za dobre uznaje, dobrem być musi. „Kotwizny“ Pain Expeller Richtera i Spółki zjednał sobie uznanie wszelkich narodowości, i we wszystkich językach stawa jego opiewają, jako najlepszy środek na reumatyzm, bóle muszkułów, nerwów itp. Cena 25 i 50 centów.

## AGENCYA

Kolektorska i Pożyczkowa w Obydwóch Miastach.

Wszelkie rachunki są egzekwowane pospiesznie i zadawalniająco. Polecamy szczególnież do Biuro pa nom byznesistom i grocownikom. 613 Germania Life bldg. 4th & Minnesota sts., w St. Paul, Minn., L. McKernan zarządca,

## POLSKA PIEKARNIA.

Rodak nasz, p. Karol Zaleski, otworzył Piekarnię Polską pod numerem 566 Wabasha ulicy w Saint Paul i poleca się względem Szano wnych Rodaków, zalecając swoje pieczywa czystością i dobrocią. Przy tem wyrabia wszelkie gatunki ciast i tortów. Przyjmuje obustalunki na święta, wesela, chrziny i inne u roczystości i zabawy, dostarczając obustalunki ze ścisłą akuratnością z zadowoleniem ogółu. Spróbujcie tylko naszych ciast i pieczywa!

Polski Lekarz.

Jeżeli z najlepszyc polskich lekarzy znajduje się w New Yorku. Można się doń zgłosić ustnie lub piśmiennie. Wyleczył tysiące osób, a przytem jako rodak powinien być przez Polaków popierany. Najuporczywsze i najcięższe choroby leczy bardzo skutecznie. Piszcie o poradę do Dr. Landes, 134 E. 24 st New York, City.

## GEO. BENZ & SONS

Jeżeli waz żółdek jest osłabiony i nie trawi jak powinien, to najlepszym środkiem na wzmożenie go jest Appetine Bitters. Napój ten jest łagodny, ma przyjemny zapach i smakuje wybornie. Można go nabyć w salonie lub też u Geo. Benz & Sons w Saint Paul i Minneapolis.

## Oszczędzenie Zdrowia.

Niektóre zagrożone części ciała mogą powrócić do życia, gdy będą należycie odżywiane regularnie. Z chwilą gdy zdrowie jest nadwyżone, cały system woła o pomoc, a szczególnież zagrożone organy.

Severa Balsam życia.

pomaga zawsze na żółdek, leczy wątrobę, kiszki, i pewne nieregularności. Odżywia jakoteż wszelkie organy i daje im nową siłę, oraz wzmacnia całe ciało. Wszelkie chroniczne choroby usuwa bezwarunkowo. CENA 75c

Dobry liniment jest środkiem koniecznym dla każdej rodziny.

Severa Inc. Gotarda Oliva.

Leczy nadzwyczaj szybko wszelkie choroby skórne i ussuwa ból. Bóle reumatyczne lub neuralgic usuwa natychmiast po jednorazowym użyciu. CENA 50c.

W. T. SEVERA,

aptekarz.

CEDAR RAPIDS, IOWA.

Medycyny Severy są we wszystkich aptekach.

## Wyborna sposobność.

Nadarza się każdemu, kupić maszyny do druku z flaszeczką złotego atramentu—tylko za \$1.00. Czytajcie ogłoszenie—S. KULTONIKA.

## Jedna Niska Cena dla każdego.

Taka jest zasada w byznesie

J. B. WALLROFF'A

SKŁADZIE OBUWIA

No. 767 Wabasha ul., róg Rice i University.

Damskie Kid obuwie sprzedawane po \$1.74, nasza cena... \$1.50

Obuwie Kid dla dziewcząt... \$1.00

Dziecięce Kid obuwie sprzedawane po 90c, nasza cena... 90c

Przyjdźcie i przekonajcie się.

## AFORYZMY.

Niema na świecie tak wielkiego głupstwa, o którym można by powiedzieć, iż jest największem.

Są tacy pesymiści, iż we wszystkim widzą ujemną stronę, gotowi są narzekać na różę, że nie jest przydatną do wyrobu obuwia, zaś na słońce, że przy nim nie mogą ugutować sobie obiadu.

Oj, wyje wiatr bez komin, A kwicy proszę w chlewie, A baba moja wrzeszy I po co sama nie wie.

Zaknułem komin szmatą, Prosięciu pysk też mi chęć, I przestał wiatr pieszcznia — I prosiak był już cicho. A baba oięgiem krzyczy — I rady ni masz brać... Oj, żebyś ty kominem Cmychnęła na topaocie.

Ojciec i syn.

— Mój kochany, łobuzujesz się — tracisz pieniądze, warto, żebyś się ustakował i znalazł sobie żonę... — Dobrze. Ale... czyją?... „Oświata”

Wielkie lampy w Domu Związkowym przy ulicy Division, pryncypalną jest wielce do oświetlenia tej części ulicy. A więc kłamią niektórzy, dowodząc, że Związek Narodowy gasi pochodnię oświaty.

Elektryczność.

— Widzieliście kiedy takie mone światło Wojciechu? — To się wi, że widziałem. — A kiedy? — Jakem się urzynał w pierwsze święto, to mi rzychtyk tak widno na oczach się zrobiło.

## The Palace

CLOTHING HOUSE CO.,  
Seventh & Robert St. Ryan Block.

Siódma i Robert ul.  
Sztor w St. Paul.

313-325 Nicollet av.  
Sztor w Minneapolis.

W tym tygodniu dajemy specjalne ceny dla Polaków.

Męskie ciężkie wełniane ubrania w niebieskim lub czarnym kolorze. Wszędzie sprzedawane po \$12—u nas na przyszły tydz.

Męskie wyborowe ubranie do byznesu, pięknie wykończone z dubelową podszewką wartości \$15—u nas w tym tygodniu \$10

Męskie czyste wełniane okrycia zrobione z prawdziwej „Washington Kersey”, warte \$12.50, u nas w tym tygodniu po \$8.50

## UBRANIA DLA CHŁOPCÓW.

Specjalne ceny dla ubrań chłopięcych—o 10 do 16 lat z wełnianego materiału: zwykła cena \$5, w tym tygodniu po \$2.95

Ostatniej mody, ciepłe, wyborowe wykończone ubranie, zwykła cena po \$10—w tym tygodniu w Palace po 5.95

Dla chłopców wełniana spodnia bielizna wartości 50c: u nas w ten tydzień po 25c.

Specjalne ceny na męskie Derby i Fedora kapelusze, wartości \$2.00, obecnie w tym tygodniu 1.45

## Obuwie dla Chłopców do Szkoły.

Zwykła cena po \$1.50 para: u nas w ten tydzień po 98c.

Męska flanelowa spodnia bielizna wartości 60c, obecnie po 39c.

Męska z czystej wełny spodnia bielizna wartości \$1.50, teraz po 85c.

Męskie z czystej wełny skarpetki czarne lub kolorowe po 12c

Wszystcy Polacy mogą czynić zakupy i obustalunki we własnym języku, gdyż w Palace sztorze w Minneapolis mamy klerka p. G. Kozłowskiego.

## W. SŁOMIŃSKA.

679 Milwaukee Ave., CHICAGO, ILL.

Zakład odznaczony na DWÓJMA MEDALAMI za sumienność i artystycznie wykonaną pracę

Polecam Wielebnemu Duchowieństwu jak i Szanownym Towarzystwom Polskim mój zakład i pracownię różnego gatunku

CHORAĞWI, SZARF, ODZNAK, ROZET, BEKEL i PAŁEK MARSZAŁKOWSKICH itp.

po jaknajtańszej cenie,

i wykonuję wszelkie obustalunki jak najpunctualniej i najsumiennie, bo przez 26 lat praktyki, złożyłam dowody mej zręczności.

W. SŁOMIŃSKA,

679 Milwaukee Ave. Chicago Ill.

## North-Western....

Jest najlepszą koleją na Północnym Zachodzie.—Oto niektóre uwagi pewnego podróżującego adwokata:

Nadzwyczaj wygodną jazdą kolejową, którą raczej nazwałby można przeptychem lub zbytkiem, jest jazda na koleji North-Western. Rzeczelną obsługa kolejowa, wygodne wagony z elektrycznym oświetleniem i nadzwyczaj spokojna jazda, czynią system kolei North-Western jednym z najwygodniejszych w świecie. Jazda tą koleją nie jest droższą od jazdy innymi kolejami. Kto więc chce użyć wygodnej podróży i przebyć daną przestrzeń w najkrótszym czasie, niech spróbuje kolej North-Western, a zawsze jej będzie używał w razie potrzeby.

Kolej North-Western kursuje regularnie między St. Paul a Chicago w następujących godzinach: Każdego dnia wyjeżdżają z St. Paul następujące pociągi: *Northwestern Limited*—o godzinie 8:10 wieczorem; *Badger State Express*—o g. 8:15 rano; *Black Flyer*—o g. 6:35 wieczorem; *Atlantic Express*—o godz. 6:30 popołudniu.

Te same pociągi opuszczają Chicago w następujących godzinach: 6:30 wieczorem;—8:30 rano;—10 wieczorem;—10:15 wieczorem.

Wszystkie te pociągi kursują pomiędzy St. Paul, Minneapolis i Chicago, mając połączenia z Eau Claire i Hudson do Superior i Duluth, a na południe do Sioux City, Omaha, Kansas City i innych miast południowych.

Skład Win i Likierów.

Pan Józef Matz zaopatrzył obecnie w najczystsze piwo, wina i inne napoje, wszelkie likiery i cygara, oraz WIELKĄ HALA na posiedzenia, przedstawienia, obchody narodowe. Obsługa przedka i uprzejma J. Thomas i Gaultier ST. PAUL, MINN.

## Każdy

chcezy sprowadzić sobie KSIĄŻEK historycznych, powieściowych, naukowych, z piosenkami, śpiewniki, trywoty świętych, do nabożeństwa, z nutami, do rozrywk, poczenia i t. p. niechaj pisze do KATALOG KSIĄŻEK do PIERWSZEJ KSIĘGARNI

\* POLSKIEJ w Ameryce,

WŁ. DYNIEWICZA,

532 Noble Str., CHICAGO, Ills.

## JEDEN

z wielu dowodów wyleczenia z Epilepsji przez Dr. Kallmerten'a z Toledo — jest uzdrowienie panny Maryi P. w Detroit, Mich., lat 20. Podległa tej chorobie prawie od dzieciństwa, a później ataki epileptyczne powtarzały się niemal codziennie, a nawet oszaleła po kilka razy na dzień. Dnia 11 Lipca r. b. panna P. rozpoczęła kurację u Dr. Kallmerten'a, a 14 Sierpnia napisała już list dziękczynny, że już niema żadnych ataków tej nieznośnej choroby i dziękuje za jego kurację i medycynę. Piszcie o poradę z wyjaśnieniami o chorobie.

Dr. KALLMERTEN,  
Toledo, Ohio.

## LOS

Saloon

zaopatrzone w najświetsze piwo, wina i inne napoje, wszelkie likiery i cygara, oraz WIELKĄ HALA na posiedzenia, przedstawienia, obchody narodowe. Obsługa przedka i uprzejma J. Thomas i Gaultier ST. PAUL, MINN.

## Schuneman & Sons

COR. 6TH & WABASHA STS. ST. PAUL.

## Białe i Kolorowe Materyały na Suknie

znalazły w naszym sztorze nadzwyczajne odbycie. Przyjdźcie zobaczyć nasze towary, a jeśli kupicie, to możecie zaoszczędzić wiele pieniędzy, niż kupując ten towar w jakim innym sztorze.

38 cali czarnego kamlotu i wełnane „Jacquards” bardzo ciepły — 10 sztuk, regularna cena 50c. w tym tygodniu yard po 39c.

15 sztuk nawpół jedwabnego „Serge Plaids” nowy, bardzo piękny materiał, yard po 75c

Czarne, z czystej wełny „Storm Serge” zazwyczaj sprzedawane po 60c, u nas obecnie yd. po 49c.

54 calowy „Homespun” z Oxfordzkiej materii obecnie u nas yard po 98c

56 calowy czarny z wielbłądziego włosu „szewlot”, regularna cena po \$1, obecnie u nas yard 69c

46 calowy „z włosu wielbłądziego plety” piękny wyrób szkocki, bardzo ciepły \$1.00

15 sztuk czarnego kamlotu i wełnanej krepki—zwykła cena \$1.25 wszędzie, specjalna cena u nas w tym tygodniu \$1.00

50 calowy „Venetian cloth” sezonowy nadzwyczaj piękny materiał, yard po \$1.25

10 sztuk 42 calowego „jedwabnego i wełnianego pletu”, zwykła cena 60c — obecnie yard po 39c

56 calowy „Herringbone Chevots” w różnych kolorach, zwykła cena \$1.75, u nas specjalna cena w tym tygodniu yard po \$1.39

15 sztuk „Plaid Rock Golf suitings” do wyboru w różnych kolorach. Nowość yard po \$1.69

300 sztuk pięknych materyałów na suknie, jedwab mieszany z wełną 46 calowy, „Granite” cloth 38 calowy, „Jamestown suitings” Cords and Pebble cloths, do wyboru nowości różne, warte najmniej po 40 i 75c.—u nas w tym tyg. po 25c.

## ZAKŁAD WYROBÓW KOŚCIELNYCH.

OLTARZE, ŁAWKI, AMBONY, KONFESJONALY

itp. w Stylach: Gotyckim, Romańskim,

Barocco,

Roccoco,

Renesansowym

i Mieszanym.

Szkice i Kosztorysy wysła się bezpłatnie.

ROMAN ALEXANDER,

201 ISLAND AVE.,  
Minneapolis, Minn.



## FOTOGRAFISTA,



wykonywa najpiękniejsze fotografie, portrety kredkowe wodnemi i olejnymi farbami różnej wielkości. Odrabiam stare fotografie. Posiadam nadto bardzo gustowne ramy do obrazów i oprawiam sam tanio. Nie zatrudniamy żadnych agentów.

486 WABASHA ul. St. PAUL, MINN.

Czy chcesz czytać...

## PRZEZ WSZYSTKIE PIEKŁA,

Romans historyczny Maurycego Jokaya, zawierający przeszło 300 stronice druku — zapisz sobie

„TYGODNIK POWIEŚCIOWO-NAUKOWY” na rok 1900.

Kosztuje tylko \$1.00 na rok.

W. DYNIEWICZ, Wydawca, 532 Noble st. Chicago, Ill.

P. S. Pierwszy numer Tygodnika wysyłamy na okaz bezpłatnie.

## SEVERY LEKARSTWA.

Jeżeli chcesz pozbyć się zaziębienia w jednym dniu, używaj Severy „Cold Cure Tablets”, najlepszy i najskuteczniejszy środek do wyzdrowienia. Pięćkule są oczekrzona i łatwe do użycia. Spróbujcie zaraz. Cena tylko 25 ct.

Bracia Kaimierczy

Przy E. Sciej ulicy posiadają ta wyborną szynkę, że lepszej nie tylko w St. Paul, ale na całym świecie nie znajdziecie. Panowie Kaimierczy posiadają największy skład mięsa wędlin w St. Paul i Minneapolis słyną z doskonałych wyrobów w skurskich w całym stanie Minnesoty a nawet w całej Ameryce.